

Gdańsk, 21 września 2022

dr hab. Maria Kaźmierczak, prof. UG
Instytut Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego

Recenzja

rozprawy doktorskiej Magister Julii Łopuszańskiej:

„Zaufanie a intymność w związkach narzeczeńskich”

Promotorka: dr hab. Bogusława Lachowska, prof. KUL

Psychologia rodziny to obszar, w którym często porusza się tematykę bliskich związków o charakterze romantycznym. Podkreśla się, że jakość komunikacji, a zwłaszcza wielowymiarowo rozumiana intymność w relacji, to podstawy szczęśliwych związków. Niemniej naukowcy koncentrują się zwykle na partnerach w związkach stabilnych, najczęściej małżeńskich, porównując niekiedy ich sposób funkcjonowania w diadzie ze związkami niestabilnymi, w tym na etapie rozpadu. Niezwykle ciekawym acz często pomijanym aspektem rozwoju i jakości relacji intymnych jest ich analiza na wczesnych etapach związku, zwyczajowo nazywanych mianem narzeczeństwa. Wydaje się, że zwykle cechująca ten etap wysoka satysfakcja ze związku rodzi w badaczach przekonanie, że nie ma szczególnych powodów, aby zajmować się tym okresem funkcjonowania par. Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska udowadnia, że problematyka czynników kształtujących jakość funkcjonowania par na etapie narzeczeństwa powinna być eksplorowana w obszarze psychologii rodziny jak i choćby psychologii rozwoju czy psychologii społecznej. Co więcej magister Julia Łopuszańska przekonuje, że warto analizować dynamikę relacji w parach z udziałem obojga partnerów i z zastosowaniem metod analiz statystycznych uwzględniających ten diadyczny kontekst. Odnosząc się do literatury Autorka umiejętnie przeprowadza czytelnika przez zagadnienia związane z zaufaniem i intymnością w związkach

międzyludzkich. Stwierdzam, że recenzowana praca stanowi interesujące, potrzebne i aktualne spojrzenie na zagadnienie rozwijających się związków intymnych w ujęciu diadycznym.

Praca ma układ typowy dla rozpraw doktorskich i od strony formalnej spełnia standardy stawiane pracom doktorskim. Składa się z ośmiu rozdziałów. Podział prezentowanych treści jest merytorycznie uzasadniony i zgodny z celami pracy. Teoretyczne wprowadzenie w problematykę badań własnych to cztery rozdziały, a prezentacja problemu pracy wraz z częścią metodologiczną, empiryczną i dyskusją uzyskanych wyników stanowi zawartość kolejnych czterech rozdziałów. W rozprawie zachowana jest zatem symetria pomiędzy częściami teoretyczną i metodologiczno-empiryczną. Należy pochwalić Doktorantkę za uwzględnienie w pracy bogatego piśmiennictwa, które liczy ponad 460 pozycji i obejmuje literaturę związaną z poruszaną w dysertacji problematyką, głównie w języku angielskim, choć z dogłębną analizą literatury polskiej. Praca liczy w sumie 187 stron tekstu, w tym załączniki uzupełniające treści zaprezentowane w części głównej – narzędzia badawcze i wyselekcjonowane wyniki badań. W dalszej części mojej recenzji ustosunkuję się do poszczególnych części pracy, a z obowiązku recenzentki nakreślę swoje uwagi krytyczne.

Tytuł pracy nie budzi zastrzeżeń jasno wskazując, jakiego obszaru eksploracji naukowej dotyczy dysertacja. Doktorantka poprzedza część teoretyczną dysertacji udanym **Wstępem**. Tę część rozprawy cechuje pewnego rodzaju kompleksowość ujęcia prezentowanej problematyki polegająca na klarownym i trafnym wskazaniu na współczesne trendy zmian w sposobach nawiązywania i rozwoju relacji intymnych w kontekście uznanych teorii procesów interpersonalnych. Mgr Łopuszańska pokrótce przedstawia cel przeprowadzonych badań oraz uzasadnia zastosowaną metodologię badań. Warto było w tym miejscu pokrótce podsumować uzyskane wyniki, co zwiększyłoby klarowność owej części.

Rozdział pierwszy Doktorantka poświęciła omówieniu problematyki narzeczeństwa jako etapu w kształtowaniu bliskiej relacji interpersonalnej. Zaczyna od odwołania się do powszechnie cytowanych w literaturze koncepcji relacji interpersonalnych, które wskazują na ich charakterystyki (m.in. wzajemny wpływ partnerów relacji na siebie) czy typy (np. krótkotrwałe – długotrwałe). Doktorantka czerpie m.in. z dorobku Zaborowskiego czy Kelly'ego i współpracowników, akcentując znaczenie współzależności partnerów w diadzie romantycznej. Uważam, że jest to zabieg konieczny z uwagi na badania własne Autorki. Za uzasadnione uznaję również przywoływanie ciekawego i nowszego spojrzenia na bliskie relacje autorstwa Finkela, Simpsona i Eastwicka (2017). Doceniam duże umiejętności Doktorantki w zakresie prowadzenia wywodu na temat znaczenia tych aspektów relacji, które

stanowią o wzajemności oddziaływania na siebie jej członków. W podrozdziale 1.1. Autorka wychodzi jednak poza samą definicję bliskiego związku interpersonalnego (tytuł tegoż podrozdziału) i włącza w dyskurs m.in. miłość (romantyczną). Owy zabieg wydaje się w tym miejscu zbyteczny, ponieważ miłość jest w literaturze psychologicznej ujmowana w sposób wielce złożony, a powierzchowne potraktowanie tego wielowymiarowego konceptu w podrozdziale 1.1. zdaje się niewiele wnosić. Tym bardziej, że temat ten słusznie powraca w rozdziale drugim przy okazji omawiania pojęcia intymności. Chcę natomiast pochwalić Autorkę za klarowny przegląd literatury dotyczącej grup teorii wyjaśniających nawiązywanie i trwanie bliskich związków interpersonalnych (podrozdział 1.2.). Tę część rozdziału cechuje rozmach i widoczne świetne zorientowanie Doktorantki w literaturze międzynarodowej. Chcę zwrócić uwagę na zasadność przywołania m.in. kluczowego znaczenia potrzeby afiliacji dla społecznego funkcjonowania człowieka, co stanowi uzasadnienie problemu pracy oraz jedną ze ścieżek interpretacyjnych dotyczących uzyskiwanych przez Doktorantkę wyników badania własnego. Podkreślona przez Autorkę rola socjalizacji w kontekście ról społecznych pozwala z kolei na uwzględnienie perspektyw systemu rodzinnego i rozwojowej w prowadzonym dyskursie. Zważywszy na model badawczy oraz strategię analizy statystycznej przyjęte przez mgr Łopuszańską, szczególnie uzasadnionym wydaje się omówienie założeń nurtu teoretycznego bazującego na pojęciu wymiany społecznej. Doktorantka przywołuje czołowych badaczy tego nurtu, m.in. Kelly, Reis, Clark czy Rusbult, których idee do dzisiaj kształtują nasze spojrzenie na relacje interpersonalne. Rozumiem również potrzebę dokładnego omówienia teorii przywiązania w tym podrozdziale. Doktorantka przywołuje szereg badań m.in. udowadniających różnorodne efekty stylów przywiązaniowych dla relacji interpersonalnych, co skłania ku konkluzji, iż style przywiązaniowe będą ujęte w modelu badawczym zaprezentowanym w pracy, czego nie stwierdzam. A zatem być może warto by odnieść się do stylów przywiązania w dyskusji, jako do kolejnego elementu mogącego stanowić poszerzenie poszukiwań badawczych Doktorantki, a w tym miejscu wyводу pozostać przy podkreślaniu wagi wymiary społecznej. Podrozdział 1.3. jest napisany poprawnie i klarownie. Doceniam uwzględnienie przez Doktorantkę systemowego spojrzenia na fazy rozwoju bliskich związków (tezy Carter i McGoldrick). W podrozdziale 1.4. Doktorantka przedstawia definicję i zmiany w ujmowaniu narzeczeństwa. Włącza polski kontekst historyczno-kulturowy w omawianą problematykę, co uważam za potrzebne i ciekawe. Można podsumować, że tezy polskich autorów (m.in. Janicka, Płopa, Przybył) jasno wskazują na bardzo szerokie ramy pojęcia narzeczeństwa, ale jednocześnie na jego wagę dla diady, która w dynamicznym procesie rozwoju relacji podejmuje pewne wspólne decyzje czy zobowiązania, będące wyrazem pozostawania w stabilnym („poważnym”) związku.

Rozdział drugi udowadnia, że intymność w bliskich związkach jest złożonym zagadnieniem odnoszącym się tak do partnerów relacji jak i do niej samej. Doktorantka podkreśla z jednej strony uniwersalność znaczenia bliskości a z drugiej interpersonalne zróżnicowanie pod względem zapotrzebowania na intymność. Wydaje się, że te ujęcie silnie wpisuje się w obszar psychologii osobowości i różnic indywidualnych, będących nieco w tle rozważań Autorki. Dla pracy mgr Łopuszańskiej z pewnością niezwykle istotne jest procesualne ujęcie intymności, odnoszące się do przebiegu samej relacji, zwłaszcza tej w diadzie. Doktorantka dobrze radzi sobie z omówieniem zgromadzonej literatury. Przywołuje tezy zacierające granice między pojęciem intymności a konstruktami bezpośrednio odnoszącymi się do komunikacji, m.in. responsywnością, które są traktowane jako mechanizmy tę intymność warunkujące czy kształtujące. Podrozdział 2.2. traktujący o teoretycznych ujęciach intymności ukazuje, że jest to kluczowa cecha relacji o wysokiej jakości. Dynamika zmian w zakresie intymności w związku odzwierciedla jego zróżnicowaną ocenę jak również złożoną percepcję siebie partnerów relacji. Dokonany wybór koncepcji Sternberga, Prager oraz Reisa i Shavera uznaję za zasadny i wystarczający. Doceniam ponadto uwzględnienie przez Autorkę doniesień polskich autorytetów z obszaru psychologii społecznej i psychologii rodziny, m.in. Janickiej, Niebrzydowskiego, Płopy, Rostowskiego. W mojej opinii mgr Łopuszańska ponownie skutecznie wykazuje konieczność takiego sposobu badania intymności w bliskich związkach, gdzie ujmuje się perspektywę obojga partnerów diady, a których interakcje charakteryzuje duża dynamika. Klarownie przedstawia takie pojęcia jak samoujawnianie się czy kapitalizacja odnosząca się do interpretacji pozytywnych wydarzeń w relacji, co jest stosunkowo rzadszym aspektem poruszonym przez badaczy relacji interpersonalnych, próbujących często mierzyć się z analizą kryzysów interpersonalnych. Można powiedzieć, że zaprezentowane przez Doktorantkę treści stanowią wieloaspektowe uzasadnienie metodologii podejmowanych badań własnych.

W **rozdziale trzecim** Autorka przyjmuje perspektywę interdyscyplinarną spojrzenia na zagadnienie zaufania i jego znaczenie w życiu społecznym. Z pewnością podrozdział 3.1. jest interesujący. Wydaje się jednak, że w obliczu szczególnej roli intymności w modelu badawczym Doktorantki i analizowania jej roli w bliskich relacjach (romantycznych) tak w części teoretycznej jak i empirycznej, szeroko zakrojona dyskusja nad zaufaniem m.in. w marketingu wnosi nieco chaosu w rozważania mgr Łopuszańskiej. Zwracam na to uwagę z uwagi na różne poziomy ogólności odmiennych perspektyw patrzenia na zaufanie, ponieważ trudno porównywać np. postawy wobec organizacji z cechami rozumianymi jako różnice indywidualne. W konsekwencji, brakuje dyskusji na temat tego, czy pozostając w dyscyplinie psychologia i zajmując się pojęciem zaufania mamy do czynienia z postawą czy z zespołem

cech, czy też z kompetencjami, a jeśli po trosze z każdym z tych psychologicznych konstruktów, to warto by to uporządkować i rozwinąć.

W kontekście moich powyższych uwag doceniam podrozdział 3.2., gdzie Autorka koncentruje się za obszarze bliskich związków. Podrozdział 3.2.1. świetnie uporządkowuje psychologiczną wiedzę na temat zaufania, nie tylko z perspektywy psychologii relacji, ale również w ujęciu psychologii osobowości (m.in. przywoływane tezy Rottera) czy rozwojowej (m.in. koncepcja Eriksona). A zatem część treści zaprezentowanych w tym fragmencie tekstu można uznać za słusznie wykraczające poza tematykę bliskich związków, jako że traktujące o intrapersonalnym ujęciu zaufania. Chcę przy tym podkreślić, że Doktorantka wykazuje wysoki poziom zorientowania w literaturze dotyczącej analizy zaufania jako pojęcia osadzonego w relacjach interpersonalnych. Odzwierciedla to m.in. kompletny opis modelu Jeffry'ego A. Simpsona akcentującego znaczenie normatywnych komponentów oraz czynników dyspozycyjnych w rozwoju i utrzymywaniu zaufania w diadzie. Zgadzam się, że zaprezentowany model jest istotny dla recenzowanej pracy, ponieważ podkreśla się w nim dynamikę zmian motywacji do wspólnych działań czy decyzji odzwierciedlającą specyfikę różnych etapów związku.

Doktorantka kontynuuje swoje rozważania na temat zaufania i intymności w związkach w **rozdziale czwartym**, najkrótszym w części teoretycznej. Koncentruje się na przeglądzie wyników badań, który oceniam pozytywnie. Ten rozdział ściśle nawiązuje do problemu pracy. Autorka podkreśla diadyczny i dynamiczny charakter zaufania między partnerami relacji, wzajemnie na siebie reagującymi w różnych sytuacjach i na różnych etapach związku. Nie pomija tak ważnych korelatów zaufania jak ujawnianie informacji o sobie przez partnerów czy satysfakcja ze związku. Wspomina również o powiązanej z zaufaniem intymności w związku. Doceniam wplatanie w prowadzony dyskurs wątku poświęconego stażowi związku. Autorka przywołuje ponadto badania, w których zastosowano metodę prowadzenia dzienniczka przez partnerów związku intymnego. Uważam, że wyeksponowanie kwestii zmieniającego się poziomu zaufania i jego znaczenia dla jakości i stabilności relacji np. w postaci tabeli podsumowującej liczne wyniki badań oraz wskazanie zaufania jako czynnika kształtującego m.in. intymność w związku w tytule rozdziału korzystnie wpłynęłoby na recepcję jego treści. Zdecydowanie byłoby to nader potrzebne podsumowanie treści zaprezentowanych w części teoretycznej, które wprowadziłoby czytelnika w część metodologiczno-empiryczną.

Podsumowując, część teoretyczna stanowi udaną syntezę wiedzy dotyczącej problematyki zaufania i intymności w relacjach interpersonalnych. Magister Łopuszańska umiejętnie łączy opis kolejnych ujęć teoretycznych z analizą wyników badań. Rozdział pierwszy przynosi udane osadzenie pracy w tematyce poświęconej konkretnej, początkowej

fazie rozwoju relacji intymnej. Doktorantka stara się nawiązywać do okresu narzeczeństwa w kolejnych rozdziałach, tworząc pewien obraz funkcjonowania partnerów diady w tym okresie, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień wskazanych w tytule recenzowanej pracy i w porównaniu z bliskimi związkami o dłuższym stażu lub różniącymi się stabilnością i jakością. Przedstawione powyżej uwagi, odnoszące się przede wszystkim do czasem zbyt analitycznego czy wielowątkowego wyводу, mają raczej charakter dyskusyjny.

Nie mam większych zastrzeżeń do prezentacji problemu pracy w **rozdziale piątym**. Uważam, że Doktorantka bardzo klarownie, trafnie i wyczerpująco odwołuje się do literatury uzasadniając cel badania własnego. Magister Łopuszańska umieszcza swój projekt badawczy w obszarze poszukiwań empirycznych koncentrujących się na predyktorach trwałości i jakości bliskich związków. Autorkę interesuje intymność w związku umiejscowiona w modelu badawczym jako zmienna zależna. Przy czym, w pracy jest podana definicja intymności (za Reisem i Shaverem), którą przyjmuje Doktorantka. Intymność analizowaną w pracy należy zatem rozumieć zgodnie z podejściem procesualnym. Jest to doświadczenie tworzone w interakcjach w diadzie poprzez ujawnianie siebie i responsywność partnerów. Chcę zaznaczyć, że takie ujęcie intymności wpisuje ten konstrukt w szerszą tematykę komunikacji w bliskich związkach, często stanowiącą podstawę typologii relacji czy systemów rodzinnych, a więc tak postawiony problem pracy wzbogaca wiedzę z zakresu familiologii. Ponadto, Autorka wskazuje na możliwe predyktory intymności – zaufanie, ujawnianie siebie i postrzegana responsywność partnerów. Doktorantka przedstawia innowacyjne podejście zastosowane w pracy polegające na uwzględnieniu ujęcia diadycznego i wyjściu poza jednokrotnie stosowane metody samoopisowe w badaniu par narzeczeńskich. Za szczególnie interesujące i wartościowe uznaję zrealizowanie przez Doktorantkę projektu metodą intensywnych diadycznych badań podłużnych. Rysunek 1 to teoretyczny model przyjęty w pracy, który jasno obrazuje oczekiwane przez mgr Łopuszańską zależności pomiędzy zmiennymi. Doktorantka formułuje dwa główne pytania badawcze i siedem hipotez badawczych. Warto zwrócić uwagę na świetne uzasadnienie każdej ze sformułowanych hipotez badawczych. Zasugerowałabym jedynie Doktorantce uwzględnienie wśród pytań lub hipotez aspektu stażu związku – to wątek powtarzający się tak w części teoretycznej recenzowanej pracy jak i w szerszej literaturze jako istotny dla dynamiki zmian postrzeganej jakości bliskich związków, w tym intymności. Zdaję sobie sprawę, że osoby badane to partnerzy w związkach o niedługim stażu, ale jednak naturalnym jest zróżnicowanie par pod względem tej charakterystyki.

W **rozdziale szóstym** Doktorantka w sposób profesjonalny i wyczerpujący dokonuje opisu metodologii badań – grupy badanej, procedury badań oraz narzędzi badawczych. Magister Łopuszańska zaprosiła do badań grupę $N = 147$ par heteroseksualnych określonych

jako „narzeczeńskie” w rozumieniu subiektywnej oceny związku jako poważnego. Odnosząc się do wspomnianego przeze mnie powyżej wątku stażu związku, chciałabym zapytać Doktorantkę, dlaczego za kryterium włączenia do grupy czyli za dolną granicę czasu trwania relacji przyjęto 2,5 miesiąca. Przyznam, że wskazany staż wydaje się dość krótki w świetle tego, że w grupie badanej znalazły się pary będące w związku przez kilka lat (nawet przez ok. 8 lat). Z pewnością jest to zatem zmienna, która powinna być kontrolowana w analizach. Pragnę przy tym powołać się na prowadzone w Polsce badania prof. Iwony Janickiej nad różnymi typami związków, gdzie za kryterium włączenia do grup par kohabitujących często przyjmuje się staż co najmniej 2 lat. Oczywiście nie sugeruję, że relacja trwająca kilka miesięcy nie może być uznana za „ważną”, jednak w świetle analizowanych w modelu badawczym zmiennych (np. zaufanie), jest to czynnik mogący kształtować nie tylko ich poziom ale i ich znaczenie dla jakości związku. Być może warto byłoby porównać pary będące ze sobą przez okres mniej niż 2 lat z tymi, które tworzą związek dłużej (mediana stażu w badaniu własnym Doktorantki).

Doktorantka poprawnie i wyczerpująco dokonuje opisu narzędzi badawczych, wśród których znalazła się m.in. Skala Zaufania prof. Bogusławy Lachowskiej, której strukturę czynnikową potwierdzono w badaniu. Na stronie 96 Autorka opisuje, w jaki sposób przeprowadziła pomiar dziennikowy. Po zapoznaniu się z tekstem nie jest dla mnie jasne, dlaczego powtarzano ten pomiar przez 9 dni. W przywoływanej publikacji autorstwa Laurenceau'a i Bolgera przytaczane są różne ramy czasowe prowadzonych badań. Proszę o wyjaśnienie tej kwestii.

Chcę natomiast pochwalić Doktorantkę za sprawne poradzenie sobie z opisem przeprowadzonych analiz statystycznych (podrozdział 6.4.). Nadmienię, że opisane przez Autorkę modele wielopoziomowe zastosowane w analizie zebranych danych stanowią obecnie pożądany kierunek statystycznego opracowywania danych pochodzących od diad, choć wciąż są rzadkością, zwłaszcza w obszarze psychologii rodziny. Jednoczesna eksploracja znaczenia efektów aktora i partnera w modelu diadycznym, zakładającym współzależność ocen w związku stanowi, jak wspominałam, szczególną wartość recenzowanej pracy i w tym miejscu została objaśniona wzorcowo.

Rozdział siódmy recenzowanej rozprawy doktorskiej to wyniki przeprowadzonych analiz. Statystyki opisowe i analizy wstępne zostały sporządzone i zaprezentowane prawidłowo. Nie mam zatem zastrzeżeń do tej części, jednak chcę zwrócić uwagę na jedną kwestię. A mianowicie, w tabeli 2 zauważalne są bardzo silne korelacje pomiędzy postrzeganą responsywnością partnera na ujawnianie doświadczeń pozytywnych oraz negatywnych. Natomiast wszystkie korelacje pomiędzy stopniem ujawniania doświadczeń pozytywnych lub negatywnych a ich postrzeganiem przez partnerów są istotne statystycznie,

bez względu na wartościowanie (znak) owych doświadczeń. Wspominane przeze mnie wyniki wstępne są oczywiście zrozumiałe oraz oczekiwane i uwzględniam możliwość, że objęta strategia wprowadzania do analizy każdego z założonych predyktorów z osobna była podyktowana choćby unikalną procedurą badania. Omawiane w tym miejscu współczynniki korelacji dają jednakże możliwość pewnej, niejako dodatkowej, redukcji zmiennych wprowadzanych do wielopoziomowych modeli testowanych w diadach. Można by pokusić się o stworzenie zmiennych dotyczących (1) globalnej tendencji do ujawniania siebie oraz (2) postrzeganej u partnera globalnej responsywności na te ujawnianie. Zwłaszcza zmienna (2) wydaje się pożądaną opcją z uwagi na prezentowane wyniki (tabela 5, rys. 6). Dzięki zabiegowi stworzenia alternatywnego modelu z mniejszą liczbą zmiennych być może udałoby się przetestować m.in. efekty interakcji predyktorów w modelu ze stażem związku (krótszym/dłuższym) lub z płcią (przy innym ustawieniu bazy danych) tak, aby zachować odpowiednią moc testowania. Zachodzi oczywiście możliwość, że nie wszystkie efekty zostałyby potwierdzone (jak w przypadku ujawniania różnych doświadczeń partnerowi), ale wartością byłaby dalsza eksploracja efektów aktora i partnera w modelu badawczym. Jest to oczywiście jedynie sugestia, jaką formułuję z ramach roli recenzentki, a która stanowi odpowiedź na duży potencjał zebranych danych w zakresie możliwych analiz statystycznych a zatem i kolejnych kierunków interpretacyjnych co do uzyskiwanych wyników.

Zgadzam się z Doktorantką, że zastosowane w pracy modelowanie wielopoziomowe z efektami aktora i partnera było uzasadnione ze względu na specyfikę grupy badanej oraz uzyskiwane oszacowania modeli (m.in. tabela 4; tabela 5 - wskaźnik ICC pair). Dzięki przyjętej strategii analitycznej Doktorantka pokazała znaczenie diady, a nie jedynie każdego z jej członków (uczestników badania w sposób zrozumiały nie będących niezależnymi od swoich partnerów), dla intymności w związku. Za niezwykle interesujące uznaję krzyżowe efekty zaufania i ujawniania doświadczeń pozytywnych dla intymności partnerów w związku. Dzięki tak złożonej strategii analizowania zebranych danych Autorce udało się więc udowodnić, że intymność w związku jest niejako tworzona we wzajemnych interakcjach partnerów. Opiera się na zaufaniu, ale i kształtowana jest w cyklu codziennej współzależności reakcji ujawniania siebie i postrzeganej, wzajemnej responsywności.

Chcę ponadto zaznaczyć, że doceniam skrupulatność mgr Łopuszańskiej co do kontroli możliwych efektów samej procedury badawczej dla zależności między zmiennymi w modelu, jak opis zróżnicowania dziennej intymności. Rozdział siódmy cechuje zatem duża dbałość o szczegóły oraz profesjonalna i klarowna prezentacja przeprowadzonych analiz z wykorzystaniem najnowszych i uznanych w międzynarodowej literaturze metod wraz z licznymi, niezbędnymi wskaźnikami. Uważam, że Autorka uzyskała rezultaty noszące znamiona nowości w obszarze badań nad intymnością w bliskich związkach.

Doktorantka sprawnie i wielowątkowo przeprowadza dyskusję wyników badań własnych w **rozdziale ósmym**. Wyrażam uznanie dla dużych umiejętności i starań Pani magister w kierunku łączenia tez z różnych ujęć teoretycznych (m.in. badania zespołów Aronów, Clark, Finchama, Rusbult czy Shavera), z uwzględnieniem dokonań autorytetów w obszarze psychologii rodziny / relacji w Polsce (m.in. Plopa, Rostowska i Rostowski, Wojciszke). Doceniam również wnikliwość Autorki i wyznaczenie wielu kierunków interpretacji uzyskanych wyników. Uważam, że Doktorantka prowadzi niezwykle ciekawą dyskusję nad znaczeniem responsywności w bliskich relacjach, zwłaszcza w świetle zrealizowanego projektu badawczego z zastosowaniem pomiaru dzienniczkowego. Zainteresowałam się wątkiem odmiennego znaczenia ujawniania przez partnerów doświadczeń pozytywnych i negatywnych w związku dla ich intymności. Warto podkreślić raczej pomijany tutaj fakt, że analizy korelacyjne wskazywały na dodatnie zależności między intymnością partnerów a pozostałymi zmiennymi ujętymi w modelu badawczym. Modelowanie wielopoziomowe ujawniło niejako „czysty” ujemny efekt ujawniania doświadczeń negatywnych na intymność obojga partnerów (efekty aktora). Zgadzam się z Doktorantką, że ujawnianie doświadczeń negatywnych może wiązać się z innymi oczekiwaniami wobec partnera. Co więcej, może niejako wychodzić poza pojęcia ujawniania siebie i responsywności oraz odnosić się do mechanizmów regulacji emocjonalnej. W tym sensie uzyskane wyniki dotyczące ujawniania doświadczeń negatywnych partnerowi mogą wskazywać na dużą złożoność czy różne aspekty tej zmiennej. Ponadto, na wysoką złożoność interpretacji uzyskanych wyników wskazują efekty postrzeganej responsywności partnera. Wydaje się, że owa responsywność partnera jest przynajmniej w części kształtowana „w oku” obserwatora (efekty aktora: postrzegana responsywność partnera – własna intymność). Gratuluję Autorce pogłębionej o liczne odniesienia do literatury refleksji nad tym zagadnieniem.

Doktorantka rzetelnie przedstawia ograniczenia i implikacje praktyczne zrealizowanego projektu badawczego wraz z kierunkami dalszych badań. Doceniam zwłaszcza udaną analizę ograniczeń i możliwych modyfikacji przeprowadzonej procedury badawczej. Zgadzam się, że przeprowadzone badania mają walor aplikacyjny.

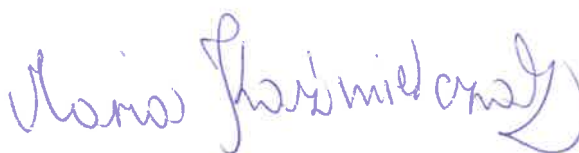
Konkluzja

W podsumowaniu recenzji stwierdzam, że wartość merytoryczną recenzowanej rozprawy oceniam bardzo wysoko. Magister Łopuszańska wykazała się wnikliwością i rzetelnością w opracowaniu i realizacji własnego projektu badawczego, a zaprezentowane analizy statystyczne wraz z ich interpretacją nie budzą zastrzeżeń. Przedstawione w recenzji okazjnie polemiczne rozważania na temat kolejnych części pracy nie umniejszają walorów

ocenianej dysertacji, a stanowią jedynie zapytania do Doktorantki, do których może się odnieść w trakcie publicznej obrony, czy też mają za zadanie sugerować możliwe sposoby udoskonalenia przyszłych publikacji. Chcę podkreślić, że sposób analizowania przez mgr Łopuszańską tematyki predyktorów intymności w diadzie i zaprezentowany model badawczy noszą znamiona innowacyjności, a uzyskane rezultaty badań stanowią wkład do teorii i praktyki psychologicznej.

Uznaję więc, że zaprezentowane przez Doktorantkę rozwiązanie sformułowanego problemu naukowego jest oryginalne. Magister Łopuszańska wykazała się w pracy bardzo wysokim stopniem wiedzy teoretycznej w dyscyplinie psychologia. Recenzowana praca wskazuje na wysokie kompetencje Doktorantki w zakresie zaprojektowania i przeprowadzenia badań oraz analizy uzyskanych wyników wraz z ich syntezą i interpretacją. W mojej opinii magister Łopuszańska posiada umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Reasumując stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska spełnia wymogi określone w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 r. poz. 882 z póź. zm). Z tej racji wnioskuję o dopuszczenie Magister Julii Łopuszańskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Anna Jarosiewicz', is written in a cursive style.